

Przedjazdowe konferencje partyjne

Dokończenie ze str. 1

i na pewno nie raz jeszcze będzie mogły na ten temat porozmawiać. A za to co już zrobiliście, serdeczne podziękowania...

Huta Szczecin — albo jak ją tu nazywają Huta Północ, jest w sytuacji niewątpliwie mniej korzystnej. Powstała jeszcze w końcu ubiegłego stulecia. Stąd konieczność szybkiej modernizacji. Zmiany idą głównie w kierunku powiązania tego jedynej w tej branży na Wybrzeżu zakładu produkcyjnego z przemysłem okrętowym. Dodatkowe wyposażenie uzyskują wielkie piece, budowana jest nowa odlewnia, a w dalszej kolejności powstanie również aglomerownia. Momentem sprzyjającym niewątpliwie rozwojowi huty jest szczególnie dogodny dowóz rudy — bezpośrednio z portu na nabrzeże Odry.

Przez dłuższy jednak czas rozmowy toczą się wokół produkcji... cementu. Szczecińska huta przeżyła bowiem przed kilku laty położone na terenie huty przedsiębiorstwo produkcji cementu hutniczego. Ma ono dobrą markę. Jeśli zakład uzyska dodatkową produkcję, to dla potrzeb cementowej produkcji może adaptować jeszcze jeden obecnie nieczynny wydziel, gdzie można byłoby wytwarzać cement hutniczy o wyższej wytrzymałości i to w ilości około 150 tys. ton rocznie. Wówczas huta dostarczałaby rocznie ponad 430 tys. ton cementu. — To dobry pomysł — mówi E. Gierke — nigdy cementu nie będzie u nas za dużo. Zastanówcie się jednak czy nie daloby się waszych zamierzeń szybciej zrealizować. My wam pomożemy i podziękujemy.

Konferencja w Szczecinie

W szczecińskiej konferencji wojewódzkiej PZPR wzięło udział 300 delegatów reprezentujących blisko 70-tysięczną organizację partyjną Ziemi Szczecińskiej. Brało w niej także udział 7 delegatów, wybranych poprzednio w wielkich zakładach pracy.

Na obrady przybył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierke.

Obecny był sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Obrady otworzył I sekretarz KW PZPR — Janusz Brych. Przedstawił on również referat Egzekutywy KW, zawierający podsumowanie przebiegu dyskusji nad Wytycznymi na zjazd, a także kreślący podstawowe kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju regionu szczecińskiego.

Charakteryzując główne kierunki rozwoju gospodarczego województwa, J. Brych podkreślił, iż najbardziej preferowaną bran-

żą będzie gospodarka morską. W polityce inwestycyjnej w odprawie dni sposób zabezpieczenia mają być zasady polityki zatrudnienia, a przede wszystkim — kwestia stwarzania nowych miejsc pracy dla kobiet.

Po referacie toczyła się dyskusja w sześciu zespołach roboczych zajmujących się podstawowymi problemami: gospodarką, rolnictwem, socjalno-bytowymi, budownictwem i gospodarką komunalną, rozwoju demokracji i socjalistycznego wychowania społeczeństwa oraz zagadnień wewnątrzpartyjnych.

Konferencja we Wrocławiu

Na wojewódzkiej konferencji partyjnej PZPR we Wrocławiu, 162-tysięczną rzeszę członków partii tego regionu reprezentowało 380 delegatów.

Na konferencji przybył zastępca członka Biura Politycznego minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Obrady otworzył I sekretarz KW PZPR — Ludwik Drożdż. Wygłosił on przemówienie wprowadzające do dyskusji nad materiałami dostarczonymi wcześniej delegatom.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, prowadzona w sześciu zespołach problemowych. Głównymi sprawami poruszonymi w dyskusji były kierunki rozwoju przemysłu. Zabierający głos, wśród których znalazło się wielu przedstawicieli najbardziej dynamicznie rozwijającej się gałęzi dolnośląskiego przemysłu, kopalnictwa i przerobu miedzi, wykazywali wiele troski o sprawną realizację inwestycji i jak najszybsze osiągnięcie ich zdolności produkcyjnych.

W toku obrad głos zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski. Wysoko ocenił on osiągnięcia dolnośląskiej organizacji partyjnej, podkreślając istnienie korzystnego klimatu sprzyjającego realizacji zadań polityczno-społecznych i gospodarczych. Trzeba — powiedział W. Jaruzelski — czynić wszystko, aby głęboka ideowość, dobra jakościowo praca i dyscyplina społeczna były cechami wyróżniającymi wszystkich członków partii.

Mówca podkreślił również konieczność dalszego umacniania potencjału obronnego kraju i jego sił zbrojnych — Ludowego Wojska Polskiego.

Konferencja w Śląskim Okręgu Wojskowym

Poczucie odpowiedzialności za jakość pracy partyjno-politycznej i służbowej, troska o

umacnianie mocy obronnej kraju, o jeszcze wyższą gotowość bojową jego sił zbrojnych to najważniejsze problemy podejmowane na przedjazdowej konferencji PZPR Śląskiego Okręgu Wojskowego, która obradowała wczoraj we Wrocławiu.

W konferencji uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński oraz dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Józef Kamiński.

PAP

Sesja na temat współdziałania polsko — radzieckiego

Z okazji 10-lecia Zakładu Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN, odbyła się 17 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie sesja naukowa na temat współdziałania Polski i ZSRR w latach 1945 — 1970. Zagadnienia te omawiano przede wszystkim w płaszczyznach współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Na sesję przybył: m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Zebrani wysłuchali referatów: doc. dr hab. Włodzimierza P. Kowalskiego — „Stosunki polsko — radzieckie w latach 1944 — 1970”, doc. dr hab. Tadeusza Walichnowskiego — „Geneza Układu Warszawskiego (1945 — 1955)”, dr Euzebiusza Basińskiego — „Geneza i założenia RWPG”, kandydata nauk historycznych Instytutu Słowianoznawstwa i Problemów Bałkańskich Akademii Nauk ZSRR Prochora Olszańskiego — „Współpraca ekonomiczna PRL — ZSRR w latach 1945 — 1949”, płk. dr. Wacława Jurgielewicz — „Pomoc ZSRR w tworzeniu Wojska Polskiego”, prof. dr. Alfonsa Kłafkowskiego — „Rola państw socjalistycznych w ONZ” oraz dr. Andrzeja Skrzyplaka „Historiografia Polski Ludowej o stosunkach polsko — radzieckich”. (PAP)

Odkrycie „Marinera 9”

Krająca wokół Marsa amerykańska sonda kosmiczna „Mariner 9” wykryła zagadkowy rejon na „Czerwonej Planecie” o temperaturze nieco wyższej od temperatury okolicy. Rejon ten znajduje się w odległości 2 tys. km na południowy wschód od formacji górskiej „Nix-Olympia”, jednej z najwyższych na Marsie.

Aparatura pomiarowa sondy wykazała, że temperatura tajemniczego rejonu jest wyższa o 7 st. C od średniej temperatury otoczenia, która wynosi minus 48 st. C. Dane te zostały uzyskane w chwili, gdy „Mariner” znajdował się w odległości 1600 km od Marsa.

Specjaliści przypuszczają, że przy czyną tej wyższej temperatury może być to, że wspomniany obszar wznosi się wyżej niż otaczająca okolica, ponad chmurę pyłu, i tym samym jest silniej nagrzany przez Słońce. Inni sądzą, że w tym miejscu może się znajdować podziemny wulkan. (PAP)

Terminy rozpraw z oskarżenia C. Niemena i „Silnej Grupy”

Ponieważ posiedzenie pojednawcze przed Sądem Powiatowym w Radomsku 28 września nie doprowadziło do pogodzenia się stron, tzn. Czesława Niemena oraz członków zespołu pn. „Silna grupa pod wezwaniem” — Jacka Niezychowskiego i Jana Zylbera, z oskarżonym przez nich autorem publikacji w tygodniku regionalnym „Gazeta Radomszczańska” — Romanem Cieleckim wyznaczono terminy rozpraw merytorycznych. Obie sprawy Sąd Powiatowy w Radomsku ma rozpatrywać 19 bm. W trakcie przewodu dowodowego Sąd przesłucha świadków na okoliczności związane z przedmiotem oskarżenia.

Jak już informowaliśmy, relacjo-

Gen. M. Sadek o sytuacji na Bliskim Wschodzie

Jak podaje agencja MEN, minister wojny ARE gen. Mohammed Sadek oświadczył w środę, że w sytuacji, kiedy Izrael lekceważy wszelkie rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych i w sytuacji, kiedy Egipt nie zamierza wycofać się ani z półwyspu Golan, Arabskiej Republiki Egiptu nie pozostaje nic innego niż użycie siły dla odzyskania terytoriów okupowanych przez Izrael. (PAP)

W grudniu spotkanie G. Pompidou-W. Brandt?

Rzecznik rządu francuskiego Leo Hamon oświadczył w środę po posiedzeniu gabinetu, że spotkanie na szczycie Pompidou — Brandt nastąpi po obradach „Grupy dziesięciu”, które zostało odroczone na prośbę USA. Ministrowie finansów dziesięciu państw zbiorą się albo 30 listopada albo w tydzień później. Spotkanie Pompidou — Brandt ma służyć przezwyciężeniu rozbieżności między NRF a Francją w sprawie dróg rozwiązania światowego kryzysu walutowego. (PAP)

Chińska delegacja rządowa w Tiranie

Albańska agencja prasowa ATA informuje, że do Tirany przybyła w środę chińska delegacja rządowa, z ministrem do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą — Fang I. Oba kraje podpiszą układ handlowy na rok 1972. (PAP)

Przykład dobrej roboty

Dokończenie ze str. 1

Budownictwa Przemysłowego, Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich, Przedsiębiorstwo Robot Elektrycznych w Poznaniu, Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych oraz Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Maszynowego — do 15 bm. wykonały swoje roczne zadania finansowe. Następnie meldunek o realizacji zobowiązań młodzieży w powiecie złożyła delegacja ZMS. Młodzież zapewniła m. in. dodatkową produkcję rynkową wartości 800 000 zł, produkcję eksportową — za 463 000 zł, zgłosiła 62 wnioski racjonalizatorskie.

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu dyrektor FUM Józef Zarembo, uroczystość ta zamyka kolejny etap rozwoju fabryki. Inwestycja ta stała się bowiem możliwa dzięki wieloletniemu kontraktowi eksportowemu do Związku Radzieckiego. Obecnie załoga może przystąpić wcześniej do swego zadania — dostawy jeszcze w tym roku 180 000 sprzęgła, a w następnych latach po 240 000 rocznie. Nikt w Europie nie produkuje sprzęgła na taką skalę jak Ostrzeszów, który uzyskał tę szansę dzięki kooperacji produkcyjnej z radzieckim przemysłem maszynowym.

Docenia to liczna ostrzeszowska załoga, która — choć młoda wiekiem i doświadczeniem — do skonała swój wyrób przy pomocy Instytutu Obróbki Plastycznej, dba o jakość i terminy dostaw, coraz liczniejszych sprzęgła.

Poparcie Libii dla akcji komandosów palestyńskich

Wywiad płk. M. Kadafiego

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Libii, pułkownik Muammar Kadafi udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi libańskiego dziennika „An-Nahar”.

W wywiadzie tym szef państwa libijskiego położył szczególny nacisk na rozwój walki partyzanckiej na Bliskim Wschodzie, podkreślając konieczność rozszerzenia akcji komandosów palestyńskich na Syrię, równoległe do operacji podejmowanych przeciwko wojskom izraelskim z terytorium Syrii, Jordanii i Libanu.

Kadafi przypomniał, że Libia gotowa jest szkolić i wysyłać swych ochotników dla wzmocnienia oddziałów partyzanckich. Przy tej okazji zaatakował on ostro Jordanię za działalność wymierzoną przeciwko komandosom palestyńskim, a także Liban, który — zdaniem przywódcy libijskiego — patrzy również niechętnym okiem na działalność komandosów.

Pułkownik Kadafi oświadczył, że akcja fedainów nie powinna się ograniczać tylko do Palestyńczyków, ale powinna nabrać charakteru panarabskiego. Poddał on krytyce separatystyczne tendencje w łonie ruchu palestyńskiego. (PAP)

J. Broz Tito uda się do Rumunii

W stolicy Jugosławii podano w środę oficjalnie do wiadomości, że prezydent SFRJ i przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz Tito uda się w najbliższy wtorek do Rumunii z przyjacielską wizytą. (PAP)

23 listopada IX Plenum NK ZSL

23 bm. rozpocznie się w Warszawie IX plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL. Przedmiotem obrad IX plenum będą podstawowe założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971 — 1975 oraz środki i metody realizacji zadań w rolnictwie. Plenum dokona również podsumowania dyskusji przedjazdowej w ogniwach i instancjach ZSL oraz określi stanowisko Stronnictwa wobec Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii. Porządek obrad przewiduje także sprawy organizacyjne. (PAP)

Profilaktyka przeciw grypowi

Przesadne zażywanie leków nie wskazane

W związku z rozprzestrzenianiem się grypy lekarze zwracają uwagę, że należy unikać odpowiednio do pogody, — nie za lekko, ale i nie za ciepło, odzyskiwać się kalorycznie, w miarę możliwości unikać częstych kontaktów z chorymi. Zwiększone środki ostrożności należy także stosować w zakładach pracy. Chodzi o zapewnienie pracownikom właściwej odzieży ochronnej, ciepłych pościeli, witamin. Trzeba też unikać większych zgromadzeń. Nie jest natomiast wskazane przesadne zażywanie leków przeciw grypowym w celach profilaktycznych. Kiedy nie wystąpiły objawy chorobowe, (PAP)

Wokół Amcitzki giną ptaki i zwierzęta

Wokół Amcitzki, wyspy w Archipelagu Aleutów masowo giną ptaki i zwierzęta morskie. Informuje o tym raport władz stanowych na Alasce. Jest to wynik podziemnej eksplozji nuklearnej na tej wyspie w dniu 6 bm., dokonanej przez USA. (PAP)

O 542 tys. ton ponad plan

Półmetek jesiennych przewozów

Ostatni kwartał roku jest na kolei okresem zwiększonych przewozów, zwłaszcza ziemiopłodów. Start do tegorocznych przewozów był dobry — PKP nie miały w zasadzie żadnych zaległości. W ostatnim kwartale br. kolej musi przewieźć 98 mln ton ładunków.

W oparciu o wyniki na półmetku można przypuszczać, że jeśli transportu nie zaskoczy zbyt wczesna zima, to całość jesiennych przewozów przebie-

gnie sprawnie. Do 15 bm. prze-wieziono bowiem łącznie 50 mln ton towarów. Zakończono już transport ziemniaków dla potrzeb ludności, a także sadzeniaków i ziemniaków na eksport. Do końca listopada za-konczy się też dostawę ziemniaków dla zakładów przetwórczych. Z 3 mln ton buraków cukrowych, które ma przewieźć kolej, do cukrowni dotarło już 1,8 mln ton.

Sprawnie przebiega odbiór zbóż z portów morskich. Między krajowymi odbiorcami i trzema portami kursuje 15 pociągów waha-dlowych. Wielkiego wysiłku wymaga transport węgla. Kopalnie dostarczają obecnie o 26 tys. ton węgla w ciągu doby więcej, niż w tym samym okresie ubr. Wymaga to kierowania na Śląsk ok. 1000 wagonów dziennie.

W sumie do 15 bm. PKP przewiozły o 542 tys. ton towarów więcej, niż zakładał plan. (PAP)

Surowe kary dla gwałcicieli

Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał mieszkańców Gliwic 23-letniego Kazimierza Dygaldowicza i 19-letniego Zdzisława Kucharskiego na karę po 15 lat pozbawienia wolności oraz 20-letniego Henryka Bugle — na karę 12 lat pozbawienia wolności za to, że dokonali zbiorowego gwałtu na 22-letniej dziewczynie. (PAP)

Koła katolickie NRF za ratyfikacją

W niedzielę na dorocznym zgromadzeniu zachodniopomorskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Katolików Duchownych i Świeckich pn. „Pax Christi”, w obecności przewodniczącego sekcji zachodniopomorskiej kardynała Doepfnera, zebrani wypo-więdzieli się za ratyfikację układu o podstawach normalizacji stosunków z Polską. Układ ten określono jako podstawę procesu normalizacyjnego między obu krajami.

Kilka dni wcześniej jeszcze bardziej zdecydowanie opowiedział się za ratyfikacją układu z 7 grudnia 1970 roku zjazd „Związku Niemieckiej Młodzieży Katolickiej” (BDEK), domagając się „uznania integralności narodowej Polski oraz uznania linii Odry — Nysa, jako zachodniej granicy Polski”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

W dniu 15 listopada 1971 roku zmarł przeżywszy lat 74

MIKOŁAJ ZABIEŁŁO

były dyrektor Delegatury Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” i Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” oraz były organizator delegatur „Czytelników” w Bydgoszczy i Szczecinie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową m. Poznania, Złotą Odznaką Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego w imieniu pracowników Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” składa serdeczne współczucie

DYREKCJA Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”

9 października br. w artykule „Alkohol — degradacja — zbrodnia” (pozycja z cyklu „Refleksje z sali sądowej”) pisaliśmy o wpływie alkoholizmu na przestępczość — na przykładzie sprawy o zabójstwo Zdzisława D. w Rawiczu. Ta publikacja, pióra Michała Łuczaka, ukazała się po wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, który uznał m. in. Zdzisława Wasilewskiego winnym udziału w tej zbrodni i skazał go na 13 lat pozbawienia wolności. Wyrok jest nieprawomocny.

W pewien czas potem do redakcji wpłynął list Z. Wasilewskiego. W liście tym — na desygnat z więzienia — czytamy m. in.:

„Redaktor Michał Łuczak obraził moją godność osobistą, wymieniając moje nazwisko jako pomocnika w dokonaniu zbrodni. Chcę podkreślić z całą stanowczością, że jestem niewinny i zarówno w czasie prowadzonego śledztwa jak i przewodu sądowego do winy się nie przyznałem i winy mnie nie udowodniono. Umieszczony w prasie artykuł zasługuje na szczególną krytykę tym więcej, że wyrok jest nieprawomocny i od wyroku tego złożyłem rewizję do Sądu Najwyższego. Istnieje zatem możliwość uchylenia wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu (...)

Czy redaktor Michał Łu-

czak, poniżając godność osobistą niewinnego człowieka, zastanowił się nad tym przed umieszczeniem w prasie wspomnianego artykułu? Krzywdę moralną jest łatwo człowiekowi wyrządzić, ale zażądać ją niełatwo. Umieszczenie na notatki przy końcu artykułu, że wyrok nie jest prawomocny, absolutnie go nie usprawiedliwia. Stwierdzono dużo wypadków niesprawiedliwego skazania przez sądy i wyroki — przy obiektywnym rozpatrzeniu przez Sąd Najwyższy — są unieważnione. Tak też musi się stać w moim przypadku.

Proszę zatem o wyłączenie właściwych wniosków wobec redaktora Michała Łuczaka oraz umieszczenie w prasie artykułu prostującego...”

Pragniemy jedynie ustosunkować się do wynikającego z listu Z. Wasilewskiego, problemu konfliktowego charakteru sprawozdawczości sądowej. Chodzi o konflikt interesów m. in.: społeczeństwa, wymiaru sprawiedliwości, jednostki i prasy. I tak jednostka (np. oskarżony lub nieprawomocnie skazany) zainteresowana jest zachowaniem godności osobistej i dobrego imienia. Interes społeczny, któremu służy prasa wymaga natomiast m. in. ochrony konstytucyjnej zasady jawności postępowania sądowego, co zo-

bowiązuje dziennikarza do szybkiego informowania o treściach najważniejszych orzeczeń sądowych. Wszystkie te interesy zabezpieczone zostały przez ustawodawcę. Np. o ochronie czci mówi art. 178 KK, który stanowi, że kto zniesławia inną osobę lub grupę osób podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat.

Oczywiście, zniesławieniem nie jest informacja typu: „Kowalski jest oskarżony o zabójstwo” albo: „Kowalski nieprawomocnym wyrokiem został uznany winnym zabójstwa”. Wątpliwości mogą natomiast nasuwać się wówczas, kiedy np. dziennikarz po nieprawomocnym wyroku pisze: „Kowalski zabił”. No bo przecież postępowanie nie zostało jeszcze zakończone; nieprawomocnie skazany ma możliwość wniesienia rewizji (ewentualnie później także rewizji nadzwyczajnej), a w tych fazach postępowania nadal obowiązuje procesowa zasada domniemania niewinności.

Nie do przyjęcia jest jednak stanowisko, że obszerne informacje, dotyczące konkretnych spraw sądowych, czy oparte na nich reportaże mogłyby być publikowane dopiero po całkowitym zakończeniu postępowania karnego. M. in. koliduje to bowiem ze społecznym wymogiem szybkiej i szerokiej informacji oraz wymogiem bezwzględnej reagowania w postaci krytycznej oceny, na zjawiska szkodliwe społecznie.

W 1963 roku na łamach dwutygodnika „Prawo i Życie” toczyła się dyskusja na temat sprawozdawczości sądowej. W dyskusji tej dominował pogląd, wyrażony najpełniej przez red. Tadeusza Kucharskiego, publicystę „PiZ”, który stwierdził: „Zgadnam się (...), że oczekiwaniem ze sprawozdawczością aż do uprawnienia się wyroku byłoby nadmierne asekranetwem i że najlepiej wyrobić sobie pogląd na sprawę, śledząc rozprawę w I instancji”. („PiZ” nr 18/63).

Podobnego zdania są teoretycy prawa — prof. dr Mieczysław Szerer i prof. dr Mieczysław Siewierski. „Zasadą winno być — pisze prof. Szerer — że w toku rozprawy sprawozdawca nie jest inter pretatorem czy komentatorem jej przebiegu (...). Po procesie sprawozdawca odzyska swobodę autorską” („Państwo i Prawo” nr 3/63).

Utarła się też praktyka, że nieprawomocny skazujący wyrok sądowy stanowi uzasadnioną podstawę (w rozumieniu art. 179 § 2, ustęp 2)* do publikacji, w których przypisuje się skazanemu orzecznięstwo (zwroty w rodzaju: „Kowalski zabił”), co

z kolei umożliwia interpretację i komentowanie tego przebiegu. Praktykę taką, stosowaną z reguły wobec najpoważniejszych przestępstw, szczególnie skupiających uwagę opinii publicznej, uzasadnia fakt, że w tego rodzaju sprawach niezmienne rzadko się zdarza, by sąd I instancji błędnie orzekł o winie oskarżonego.

Wracając do sprawy Z. Wasilewskiego: został on uznany winnym udziału w zbrodni, która do głębi poruszyła mieszkańców powiatu rawickiego. Dziennikarz dokładnie zapoznał się z dowodami zbranymi w tej sprawie podczas śledztwa i procesu, co pozwoliło mu nabrać przeświadczenia o całkowitej słuszności orzeczenia sądu I instancji. W tej sytuacji opublikowanie artykułu „Alkohol — degradacja — zbrodnia”, oceniającego negatywnie Z. Wasilewskiego, było działaniem w ramach przysługującego prasy prawa do krytyki zjawisk szkodliwych społecznie. (Mówi o tym cytowany już art. 179 KK).

Tego uprawnienia do krytyki nie niweluje ani nie uszczupla fakt, że Z. Wasilewski od skazującego wyroku Sądu Wojewódzkiego założył rewizję. Tak więc twierdzenie Z. Wasilewskiego, że został zniesławiony oraz jego żądanie publikacji artykułu, prostującego — są nieuzasadnione. (red.)

* Przepis ten stanowi, że nie zachodzi przestępstwo zniesławienia, jeżeli „sprawca czyniąc zarzut publicznie działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu”.

Na zdjęciu: obraz Wiesława Szamborskiego z Warszawy „W słoneczny dzień”, olej.

Fot. — K. Przychodzki



Ambicją Poznania jest stać się jednym z ważniejszych, jeśli w ogóle nie głównym, centrum młodej sztuki w skali całego kraju. Upoważnia go do tego profil artystyczny miejscowej szkoły, dość zdecydowanie opowiadającej się za sztuką młodych, za nową figuracją, za sztuką opartą na wyzwaniu wyobraźni. Predestynuje także Poznań do tego obecnego w tym mieście kilku wybijających się twórców tej generacji. Obecnie to szczególnie zainteresowanie Poznania sztuką młodych spod znaku tzw. nowej figuracji oraz postaw artystycznych jej pokrewnych, dokumentują nam dwie dalsze wystawy w „Arsenale”. Zbiorcza ekspozycja pn. „Sztuka — Demografia 2000” oraz indywidualna wystawa malarstwa artysty poznańskiego Norberta Skupniewicza. Obie na swój sposób są interesujące.

Wystawa grupowa, zatytułowana zupełnie chyba bezsensownie „Sztuka — Demografia 2000”, gromadzi dość przypadkowo, powiadamy sobie szczerze, dobrane prace przedstawicieli dwóch tylko środowisk: poznańskiego i warszawskiego. Zapewne w oparciu o tak złożone i w gruncie rzeczy ciekawe artystycznie zjawisko, jakim jest nowa figuracja i w ogóle, w szerszym nieco ujęciu, sztuka młodych, można by zrobić znacznie lepszą wystawę niż ta. Ale i ona mówi nam co nie co o tej sztuce, pozwala rozróżnić co w niej jest dobre, a co złe.

Sztuka młodych nadal przede wszystkim jest próbą wyrażania przez malarstwo jakichś, z reguły dość nieokreślonych, treści, emocji i postaw wobec świata. Jest także próbą wyjścia poza do tychczasowe konwencje malarstwa i poza tradycyjną formułę samego obrazu. Prace młodych są śmiałe i dynamiczne, szcze-

re i brutalne, bardzo nonszalanckie w sferze realizacji technicznej i bardzo rzeczywiste kolorowo. Wykorzystują one przy tym dowolnie wszystko z czym zetknęli się ich twórcy i w sztuce i poza nią. Są tu więc reminiscencje z malarstwa Anglika Bacona i z amerykańskiego pop-artu, są zabawne i w przypadku prac Krzysztofa Wodiczki udane raczej próby wprowadzenia tzw. sztuki konceptualnej, pojawiają się próby wykorzystania tematów zaczerpniętych z fotografii i filmu. Z plakatów także. Ale przede wszystkim jest pewna postawa wobec świata. Postawa chłonna i otwarta, chociaż łatwo zadoławszy się prawdą częściową tylko i pół prawdą.

Na tej wystawie panuje chaos, krzykliwość i dziwne w ogóle malarstwo. Ale obok rzeczy pustych i wtórnych, niedopracowanych jeszcze i szkolnych spotykamy jednak ciekawe, autentyczne malarstwo, niebanalne i nowe. Z twórców warszawskich na przykład na uwagę zasługują noszące swe własne indywidualne piętno płótna Antoniego Fałta oraz nonszalanckie, ale i jakże efektowne malarstwo Wiesława Szamborskiego. Z twórców poznańskich budzą zaciekawienie, dość luźno tylko związane z formułą wystawy, prace Danuty Waberskiej oraz dynamiczne, pełne ruchu i temperamentu, płótna Lecha Ratajczyka. Pozostali poznańscy pokazali, niestety, prace nazbyt szkolne jeszcze, to znaczy niewiele tylko różniące się od tych, z którymi spotykamy się na rozmaitych pokazach w naszej PWSSP. A sztuka to jednak przede wszystkim samodzielność, umiejętność widzenia świata własnymi oczyma.

Norbert Skupniewicz jest inny i nieporównanie bardziej dojrzały malarstwo. Jego malarstwo można by określić jako próbę wyzwolenia się spod presji aktualnych tematów, obsesji i treści przez odwołanie się do kryteriów czysto malarzkich. Są to obrazy pełne emocji i dramatyzmu, ale przy tym mocne, jedne, pełne zaskakujących efektów malarzkich. Temu malarstwu nie sposób odmówić siły i pasji, chociaż wydaje się niedość jeszcze scalone w samych środkach wyrazu. I jego obrazem, podobnie jak tym z sąsiedniej sali, patronuje Bacon. Tamci biorą z niego jednak raczej typ postawy wobec świata, Skupniewicz sam sposób malowania. Ale on właśnie ten baconowski dramatyzm płótna osiąga bez odwołania się do konkretnych, bez sugestii treści. Maluje podobnie do Brzozowskiego. A jednak inaczej. Może kiedyś, w przyszłości, wyniknie z tego rzeczywiście duże malarstwo.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PROWADZENIE WARSZTATU

Stała czytelniczka U. P. — Prowadziłam warsztat krawiecki bez zatrudniania pomocy najmniejszej. Obecnie jestem na rencie rzemieślniczej, lecz chciałabym sobie dorobić szczeni (do 750 zł). Czy muszę to czynności zgłosić w Urzędzie Skarbowym?

RED.: Prowadzenie warsztatu rzemieślniczego nawet w ograniczonym rozmiarze wymaga uprzedniego zgłoszenia w wydziale finansowym prezydium właściwej rady narodowej. Organ ten ustali odpowiedni podatek w zależności od rodzaju wykonywanego rzemiosła i rozmiaru prowadzonej działalności. (2691)

KAMIEŃ GRANICZNY

Stanisława B. — Posiadam działkę 1150 m (tak jest zapisana w księdze wieczystej). Stoja na niej kamienie graniczne, które jednak wykazują inną granicę. Czy granicę można zmienić względnie zmniejszyć areal działki w sądzie bez zgody właściciela?

RED.: Kamienie granicznych przesuwane samowolnie nie wolno. Gdy granice są sporne i nie można ich ustalić w oparciu o istniejące kamienie, zainteresowany właściciel nieruchomości może zwrócić się do organów mierniczych, tj. do wydziału geodezji w wydziale rolnictwa z wnioskiem o wytyczenie granic. W przypadku gdyby organ ten napotykał na trudności w ustaleniu granic działki, może Pani wystąpić na drodze postępowania sądowego o dokonanie podziału nieruchomości i ustalenie granic. (2320)

ZWOLNIENIE INWALIDY WOJENNEGO

T. J. Poznań. — Jestem inwalidą wojennym — o czym zakład pracy, gdzie byłem zatrudniony, wiedział — i mimo to otrzymałem wypowiedzenie. Na uwagę, że jestem inwalidą wojennym i że na zwolnienie mnie musi być wyrażona zgoda Prezydium MRN odpowiedziano mi iż nie znane jest

sztywne i powszechne wdrażanie przetworzonych danych. Obecnie przedsiębiorstwa są zmuszone wdrażać systemy indywidualnie, przystosowywać je do własnych, specyficznych warunków, co przysparza kłopotów. W związku z tym organizuje się dla budownictwa centralny bank informacji w Warszawie, z którego korzystałyby przedsiębiorstwa całego kraju.

Dalsze wdrażanie doskonałych systemów informacyjnych, choćby takich jak PERT (optymalizacja pracy całego przedsiębiorstwa), możliwe będzie po spełnieniu pewnych podstawowych warunków, w rodzaju maksymalnego uprządkowania zaopatrzenia materiałowego, polepszenia organizacji i dyscypliny pracy, zabezpieczenia maszyn i urządzeń, zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami itp.

MARCIN BAJEROWICZ

J. SIEMIONOW

13 Wignien wiosny

— Dobrze, dobrze... ale proszę wziąć pod uwagę, że gdy nasze wojska stały u bram Kremla, wy wierzyliście, że dojdziecie do Berlina. Na tej samej zasadzie my jesteśmy obecnie przekonani, że wkrótce wrócimy pod Kreml. Ale pozostawmy na boku dyskusję o zmiennych losach wojny. Zaczęliśmy mówić o tym, gdyż nasi specjaliści od rozwiązywania szczytów, to wcale nie głupi ludzie i wiele już wyjaśnili w naszym szczyrze. Proszę pamiętać, że obecnie już pracę pani, pracę radiotelegrafisty może wykonywać nasz człowiek...

Stirlitz znowu mrugnął do Kaet, odpowiedziała więc: — Wasz radiotelegrafista nie zna mojego stylu nadawania, a mój styl dobrze znają w centrali i natychmiast mogą rozpoznać kogoś obcego.

— Racja. Ale mamy nagrane na taśmie pani meldunki; możemy więc bez trudu przyuczyć naszego człowieka do tego pani „stylu” i będzie on pracował zamiast pani. To będzie dla pani ostateczna kompromitacja. Nie przebaczą tego pani tam w waszej ojczyźnie — wie pani tak samo dobrze jak ja, a może jeszcze lepiej... Jeśli okaże się pani rozsądna, obiecuje pani pełne alibi przed pani kierownictwem — zakończył Stirlitz.

— To niemożliwe — odpowiedziała Kaet.

— Pani się myli. To jest możliwe. Aresztowanie pani nie zostanie zarejestrowane w żadnym naszym dokumencie. Zamieszka pani razem z moimi dobrymi przyjaciółmi, w zakonspirowanym mieszkaniu, gdzie będzie wygodnie pani malej dziewczynce.

— Mam chłopczyka.

— Przepraszam. Powie pani później swoim, że spotkał pa-

nią (odnalazłszy po śmierci męża) człowiek, który podał hasło, — Nie znam hasła.

— Pani zna hasło — głośno, z naciskiem powtórzył Stirlitz — ale nie pytam pani o nie, to drobiazgi i zabawa w romantycyzm. A więc ten człowiek, który wymienił hasło, zaprowadził panią do tego mieszkania, i przekazywał pani zaszyfrowane telegramy, które przekazywała pani z kolei centrali. To jest najlepsze alibi. W sztukach i filmach o wywiadowcach przyjęte jest pozostawianie czasu do namysłu. Nie daję pani czasu; pytam od razu — tak czy nie?

Milczenie... Mueller popatrzył na Rolfa i powiedział: — Tylko jeden błąd: pomylił płeć dziecka. Nazwał dziecko dziewczynką, a wszystko pozostałe — to moim zdaniem wirtuozowska robota.

W dyktafonie rozległy się następne słowa:

— „Tak”, powiedziała, a raczej wyszeptwała Kaet

— Nie słyszę — powiedział Stirlitz.

— Tak — powtórzyła głośno i wyraźnie — tak, tak, tak — zaczęła krzyczeć...

— Teraz dobrze — powiedział Stirlitz. Ale proszę spokojnie, bez hysterii. Wiedziała pani dobrze, na co się decyduje zgadzając się pracować przeciwko nam.

— Ale mam jeden warunek — powiedziała Kaet.

— Proszę, słucham.

— Wszystkie moje związki z moją ojczyzną zostały zerwane po śmierci męża i moim aresztowaniu. Będę pracowała dla was, jeśli tylko zagwarantujecie mi absolutnie, że w przyszłości nigdy nie trafię w ręce mojego byłego kierownictwa.

Teraz, gdy życie Kaet wisiało na włosku a spotkanie z Bormannem z jakichś niezrozumiałych przyczyn nie doszło do skutku. Stirlitzowi niezbędny był kontakt z Moskwą. Liczył na pomoc: jedno lub dwa nazwiska, adresy niektórych ludzi, chociażby nie bezpośrednio lub nawet ubocznie związanych z Bormannem, ale związanych w jakikolwiek sposób z... chociażby nawet kuzynką ciocięcego brata ożenionego z siostrą teściu jego kucharza...

Stirlitz uśmiechnął się do swych myśli: taki stopień pokrewieństwa wydał mu się nader interesujący...



Konieczne jest zabezpieczenie wzrostu dostaw rynkowych artykułów przemysłowych co najmniej o 51 proc. Niezbędny jest również postęp w podnoszeniu jakości i nowoczesności produkcji, różnorodności asortymentowej i dostosowanie jej do potrzeb ludności. (Z Wytycznych KC na VI Zjazd PZPR)

Opracowanie CAF

Z budowy osiedla Winogrady

Pod dyktando mózgu elektronowego

Niewiele mamy jeszcze do brych przykładów i doświadczeń w skutecznym wyzyskaniu maszyn cyfrowych. Jeśli jednak pewne skromne, lecz rzetelne osiągnięcia już są, to warto im się przyglądać.

NA PRZYKŁAD PPB 3

Do przedsiębiorstw, najlepiej radzących sobie dzisiaj w naszym regionie z przetwarzaniem informacji, należy Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, które buduje osiedle na Winogradach. Spośród przedsiębiorstw budowlanych „trójka” zaczęła wdrażać informatykę najwcześniej i ma w tej dziedzinie największe osiągnięcia.

Na różnych wielkich budowach mieszkaniowych, wznoszonych systemem uprzemysłowionym, informatyka pozwala rozwiązywać analogiczne jakościowo problemy organizacyjno-technologiczne. Następuje tu choćby liczebność załogi, rozmiary budowy, wielkość równocześnie wznoszonych obiektów, konieczność kooperacji np. montażu budynków i pracy wytwórni wielkich płyt, znaczna liczba różnego rodzaju materiałów, sprzętu, zawodów czy wielość serii płyt itp. Chodzi więc o to wszystko, w czym gubiłby się ktoś, kto by chciał organizować pracę tylko tradycyjnie.

O tym, w jaki sposób z niektórymi z tych zagadnień radzi sobie dzięki przetwarzaniu danych PPB 3, poinformował kierownik Samodzielnej Sekcji Elektronicznej Techniki Obliczeniowej tego przedsiębiorstwa, inż. Janusz Spiegel.

ETOPLAN NARZUCA DISCYPLINĘ

ETOPLAN to elektroniczny system planowania i rozliczania środków produkcji w budownictwie. System ten na Winogradach „chodzi” już przeszło 2 lata, z pożytkiem zwłaszcza dla organizacji i tempa robót wykończeniowych. Kilka wyjaśnień co do sposobu stosowania go.

Dla budownictwa uprzemysłowionego znamienne jest se-

ryjność zarówno elementów, ilości materiałów jak i robót. Wynika to ze specyficznej technologii tego budownictwa: powtarzalności elementów wielkopłytowych, a zwłaszcza powtarzalności segmentów w budynkach. Segment to powtarzalna składanka płyt (jak w meblówce).

W „pamięć” maszyny cyfrowej wpisuje się tedy wszystkie typy segmentów wraz z wszelkimi informacjami, dotyczącymi ich wykonania: ile trzeba materiałów, robocizny, sprzętu itp. Maszyna cyfrowa w ZETO w Poznaniu, z której korzysta PPB-3, „pamięta” 7 tysięcy tego rodzaju normatywów. Zarządzający budową powinien więc wiedzieć tylko, ile i jakie chce zbudować segmenty, a na problem najtrudniejszy: co do tego będzie potrzebne, odpowie bezbłędnie maszyna w ciągu kilkunastu minut. Przedtem wykonanie się pewne prace przygotowawcze, związane z formułowaniem pytań zrozumiałych dla maszyny, według specjalnego kodu. Trwa to około 2-3 dni. W ten sposób tradycyjny proces rozliczeń materiałowych skracają się o wiele więcej sześciokrotnie. Rozliczeń tych „piechota” już się w PPB-3 nie wykonuje.

ETOPLAN stosuje się obecnie na Winogradach głównie do operatywnego zużycia materiałów, ponieważ one mają największy udział w kosztach budowy. Sprawa najważniejsza: system ten zmusza kierowników robót do solidnej i odpowiedzialnej gospodarki materiałowej. Wydruki maszyn bowiem to ściśle określone, normatywne limity materiałowe; jeśli wykonawca je przekroczy bądź zanizy — musi się wytłumaczyć. ETOPLAN umożliwia nie tylko planowanie, ale i kontrolę wykonanych robót. Daje też rozpoznanie, ile należało zużyć materiałów dla wykonania pewnego zadania, i porównać to ze zużyciem faktycznym. Posługiwanie się tym systemem informacyjnym wytworza więc przymus prawidłowego gospodarzenia. Zwiększona zaś dyscyplina i kultu-

ra pracy, to równocześnie polepszenie jej wydajności.

O ILE TANIEJ?

Oszczędności, uzyskane na Winogradach dzięki ETOPLAN-owi nie są jeszcze dokładnie znane. Podajemy orientacyjne, za biuletynem Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa „Informacje Bieżące” (numer 6/7, 1970). Dzięki zmniejszeniu zapasów magazynowych, kosztów transportu, ograniczeniu przerzutów magazynowych (likwidacja magazynu-bazy do wózków wiodowej ilości materiałów bezpośrednio na budowę) oraz dzięki polepszeniu organizacji pracy, zaoszczędza się rocznie około 2,5 mln zł, po odliczeniu kosztów wydatkowanych na eksploatację maszyny cyfrowej Mińsk 22. Wynoszą one prawie 250 tys. zł rocznie. Godzina użytkowania maszyny kosztuje 1800 zł.

Jak już wspomnieliśmy, elektroniczny system rozliczeń materiałowych znacznie upraszcza i skracając czynności administracyjne. Przy maszynowym wykonywaniu 25 rozliczeń rocznie zaoszczędza się 1700 roboczogodzin. Czas ten pracownicy techniczni, zajęci uprzednio skomplikowanymi rachunkami, mogą poświęcić na prace organizacyjno-technologiczne oraz na usprawnianie procesu produkcyjnego.

PPB 3 rozlicza ETOPLAN-em nie tylko materiały, niezbędne dla prac wykończeniowych; system ten stosuje się także dla comiesięcznego określania ilości prefabrykatów, potrzebnych do montażu budynków. Osiąga się w ten sposób zharmonizowanie pracy Wytwórni Płyt Wielkowymiarowych z montażem bloków.

Obok ETOPLAN-u, dla usprawnienia pracy samej fabryki płyt, PPB 3 eksploatuje ESPIR II — system planowania i rozliczania środków produkcji prefabrykatów. ESPIR II stosuje się na razie tylko w betoniarni: co miesiąc określa się normatywne zużycie kruszywa, stali, żwiru itp. a także ewidencjonuje wykonaną

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

Budowa ośrodków socjalno-kulturalnych

WSI I SOBIE

Wspólna akcja ZW ZMW i „Głosu Wielkopolskiego”

Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” ogłaszają wielką akcję — konkurs na najaktywniejsze zarządy gromadzkie i koła ZMW w zakresie sprawowania patronatu nad wznoszonymi w Wielkopolsce ośrodkami socjalno-kulturalnymi na wsi.

Program budowy sieci tego rodzaju obiektów opracowany został przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Będą to nowoczesne obiekty, mieszczące wiejskie ośrodki zdrowia oraz — pod wspólnym dachem, przedszkola, świetlice, kluby, biblioteki, mieszkania dla personelu lekarskiego.

Program przewiduje wzniesienie w latach 1972—75 w różnych miejscowościach naszego województwa 56 takich obiektów, zaś po roku 1975 — dalszych 20. Będą to obiekty typowe i wznoszone metodami przemysłowymi.

W Wielkopolskiej organizacji ZMW trwa od dawna dyskusja, jaki kształt nadać wezwaniu Edwarda Gierka w sprawie patronatu budowlanego. Niezależnie od podejmowanych wcześniej inicjatyw, udział młodego pokolenia wsi w tej akcji uznano za nieodzowny. Podobnie bowiem jak w miastach, skala zadań budowlanych na wsi jest przecież niespotykana: domy mieszkalne dla pracowników PGR, fermy tuczny trzody i drobiu, obory i chlewnie w wielkich gospodarstwach społecznych, modernizacja, zabudowa mieszkań i gospodarczych rolników indywidualnych, domy kultury, remizy, ośrodki zdrowia — wszystko to wymaga przyspieszenia tempa wykonania, wielkich ilości materiałów budowlanych, wreszcie fachowej siły roboczej.

Na czym skupić główną uwagę, gdzie skoncentrować siły i pomoc organizacji? —

o to pytania, które stawiali sobie aktywiści ZMW, dyskutując nad Wytycznymi na VI Zjazd partii. Chodzi przecież o to, by nie rozpraszać nadmiernie sił i środków, aby były to jednocześnie budowy mające niejako charakter symbolu. Za takie właśnie uznano wiejskie ośrodki socjalno-kulturalne.

Już w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa w następujących 18 miejscowościach: Łęka Wielka, pow. Gos-

„Związek Młodzieży Wiejskiej obejmuje patronat nad budownictwem wiejskim, z myślą o przyspieszeniu ogólnego postępu i rozwoju nowoczesności w tej dziedzinie”.

(Z porozumienia zawartego między Ministerstwem Rolnictwa i Zarządem Głównym ZMW 9. X. 1971 r.)

tyń, Ostrówiec, pow. Kępno, Dobroszów, Gostawice i Kamień Biskupi, pow. Konin, Nagrodzice, pow. Środa, Kowale Pańskie i Przykona, pow. Turek (wykonawca: Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu); Wyszyn, pow. Chodzież, Huta, pow. Czarnków, Lubowo, pow. Gniezno, Bucz, pow. Kościan, Dakowy Mokre i Międzychowo, pow. Nowy Tomyśl, Siedlisko i Wieleń, pow. Trzcianka, Cielec, pow. Turek (wykonawca — Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego).

Różne mogą być formy sprawowania patronatu ZMW. Na pewno jednym z cenniejszych przedsięwzięć będzie organizowanie ochotniczych hufców pracy na budach. Nie mniej ważną rzeczą stanowi gromadzenie środków finansowych, z przeznaczeniem ich na powyższy cel. Obiekty te powstać bowiem będą poza normalnym planem inwestycyjnym, a zatem w dużej mierze przy współudziale społeczeństwa. Służąc temu będzie tzw.

bank wspólnych inicjatyw. Inicjatywy ZMW mogą być różnorodne: organizowanie loterii, zbiórki pieniężne, do chodowe imprezy. Szczególnie pożądaną formą gromadzenia środków finansowych będzie produkcja i sprzedaż materiałów budowlanych dla potrzeb miejscowego środowiska (np. pustaków, płyt chodnikowych, krawężników, kręgów kanalizacyjnych i studziennych, polowy wypał cegły itp.).

Patronat ZMW nad działalnością przedsiębiorstw budowlanych może przejawiać się również w formie pomocy w zakwaterowaniu ekip pracowniczych, w trosce o zaopatrzenie ich w żywność (kioski, bufety, stołówki), wreszcie w organizowaniu rozrywki i zabawy.

Pożądany będzie również udział młodzieży w pracach nie wymagających fachowości, jak wyrównywanie otoczenia obiektu, sadzenie drzew i zakładanie zieleńców, wreszcie pomoc w robotach wykończeniowych (sprzątanie, mycie).

W sumie chodzić będzie o to, by wznoszone obiekty otaczane były serdeczną troską powiatowych, gromadzkich i wiejskich ogniw ZMW, by organizowały one pomoc i zdobywały przychylność lokalnej społeczności dla tej inicjatywy.

Akcja otwarta jest dla wszystkich organizacji ZMW, również w miejscowościach i gromadach, w których nie będą realizowane wspomniane obiekty. W tym wypadku zostawia się swobodne pole działania dla inicjatyw lokalnych, np. produkcja materiałów budowlanych, zbiorowe zmniejszanie obor, chlewni, patronat nad budownictwem PGR-owskim, spółdzielczym itp.

Dla najaktywniejszych ogniw ZMW przewidziane są wysokie nagrody pieniężne i rzeczowe, o czym informujemy w zamieszczonym obok regulaminie.

KTO MOŻE BRAĆ UDZIAŁ W AKCJI „WSI I SOBIE”

Akcja przewidziana jest na okres kilku lat. Jej podsumowanie w województwie dokonywane będzie pod koniec każdego roku (począwszy od roku 1972).

Uczestnikami mogą być koła ZMW, zarządy gromadzkie i zakładowe ZMW, które czynnie włączają się do realizacji budownictwa obiektów socjalno-kulturalnych w swoim środowisku (budowa domów kultury, ośrodków zdrowia, świetlic, klubów, remiz strażackich itp.).

Konkurs realizowany jest przez ogniwa ZMW przy współudziale rad narodowych i instytucji rolniczych (gminne spółdzielnie, kółka rolnicze, państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne).

Koła, zarządy gromadzkie i zakładowe ZMW zgłaszają swój udział do powiatowej komisji konkursowej (Zarząd Powiatowy ZMW). Instancje ZMW powinny przynajmniej raz w kwartał przysłać meldunek do powiatowej komisji konkursowej o przebiegu i postępie w pracy przy budowie obiektu socjalno-kulturalnego.

Oceną konkursu będą objęte następujące działania:

- ▲ liczba przepracowanych godzin przy budowie obiektu przez członków ZMW (liczba przepracowanych godzin powinna być potwierdzona przez kierownictwo budowy);
 - ▲ liczba przepracowanych godzin przy innych pracach związanych z budową (plantowanie otoczenia obiektu, sadzenie drzew i zieleni, sprzątanie obejścia itp.);
 - ▲ stopień wykorzystania na budowę obiektu materiałów budowlanych w oparciu o miejscowe zasoby surowcowe, wytworzonych przez członków ZMW;
 - ▲ gromadzenie środków finansowych przez członków ZMW na budowę obiektu;
 - ▲ udzielana pomoc przez koła ZMW przy zakwaterowaniu ekip pracowniczych, organizowanie rozrywki kulturalnej dla pracowników budowlanych oraz inne przedsięwzięcia członków ZMW.
- Dla najaktywniejszych kół, zarządów gromadzkich i zakładowych będą corocznie przyznawane **NAGRODY PIENIĘŻNE** na ogólną sumę 100 000 zł (I miejsce — 30 000 zł; II miejsce — 20 000 zł; III i IV miejsce — po 10 000 zł; od V do X miejsca — po 5 000 zł).

Wojewódzka komisja konkursowa zastrzega sobie prawo do dokonania zmian przy rozdziale nagród.

Mówi delegat na VI Zjazd PZPR

Organizacja — warunek sukcesu

Załogę ostrowskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego reprezentować będzie podczas VI Zjazdu partii Stanisław Gaertig, brygadista na montażu wagonów-chłodni. W ZNTK rozpoczął pracę w 1947 r. jako 17-letni chłopak. Zdobył tytuł czeladnika w zawodzie ślusarza, a następnie uczeszczał do Gimnazjum Mechanicznego. Przydała się zdobyta wiedza. Zakład obok naprawy starych wagonów podjął montaż nowych. Obok dawnych umiejętności potrzebna była znajomość rysunku technicznego... O jakości wykonywanej przez Stanisława Gaertiga pracy świadczy: odznaka Przodownika Pracy Socjalistycznej, Racionalizatora Produkcji, Przodującego Kolejjarza.

— Co zdecydowało, że wasza, 15-osobowa brygada osiąga bardzo dobre wyniki?

— Po prostu należała organizacja pracy. Od niej wszystko, albo prawie wszystko, zależy. Zarówno w poszczególnych brygadach, jak i w całym zakładzie. Warunkiem dobrej organizacji pracy jest m. in. terminowa dostawa materiału i to materiału o odpowiednim profilu.

— Do organizacji miejsca pracy Wytyczne na VI Zjazd przywiązują znaczną wagę.

— Organizacja — to także odpowiednio dobrany do możliwości zakładu zakres produkcji, lub działalności naprawczej. Nie można tego zbyt często zmieniać. Wymaga to przeszkolenia załogi, nowego oprzyrządowania, przedstawienia toku pracy. W naszych zakładach w ciągu ostatnich 10 lat zmieniamy już po raz trzeci profil produkcji. Podczas dyskusji nad Wytycznymi zastanawialiśmy się, czy nie można by u nas podjąć budowy kontenerów, ogólnych i chłodniczych, a w przyszłości również ich naprawy. To stworzyłoby możliwość prowadzenia przez dłuższy okres znormalizowanego asortymentu produkcji, i to w produkcji przyszłościowej.

— Kontenery — to istotnie przyszłość naszego transportu. Ale chwilowo podstawą są dotychczas używane wagony, których jest i tak ciągle za mało. I które w naprawiacie.

— I o tym pamiętamy i szukamy rozwiązań. Sądzę, i nie jestem w tych sądach odosobniony, że na przykład można by u nas więcej regenerować części do naprawy wagonów towarowych. Obliczaliśmy, że to się na pewno opłaca. Ale brak większego zainteresowania ze strony odpowiedniego działu. Jednym z poważnych problemów organizacji produkcji jest przecież właśnie sprawa materiałów, należyte nimi gospodarowanie. ZMS wystąpił u nas ostatnio z inicjatywą utworzenia „banku materiałów”, do którego składano by zaoszczędzony podczas produkcji materiał, naturalnie kosztem jej jakości.

W ogóle trzeba by tu chyba powiedzieć jedno. Wspólną cechą dyskusji przedjazdowych, toczonych u nas w zakładzie, jest świadomość, że rozpatrując Wytyczne na VI Zjazd pod kątem widzenia rozwoju swego zakładu, prowadzimy szeroką dyskusję z kierownictwem partii o sprawach przyszłości całego narodu. Ludzie doskonale rozumieją, że trzeba więcej z siebie dać, nie szczędzą sił, ale chcą lepszej organizacji pracy, by montaż nie był hamowany, by praca przebiegała rytmicznie, by ich czas był szanowany. Wyrazem tej postawy jest fakt, że w okresie 9 miesięcy tego roku poza planem daliśmy dodatkowo 166 naprawionych wagonów towarowych, 16 nowych wagonów towarowych, 10 nowych wagonów — chłodni oraz 486 ton różnego typu odkuwek.

Rozmawiał: **BOGNA WOJCIECHOWSKA**



STANISŁAW GAERTIG: „...Ludzie doskonale rozumieją, że trzeba więcej z siebie dać, ale chcą lepszej organizacji pracy...”
Fot. — H. Drygas

Polska - NRF 0:0

Pasjonujący mecz w Hamburgu

Na stadionie „Volkspark” w Hamburgu doszło wczoraj do rewanżowego spotkania piłkarskiego z cyklu eliminacji do mistrzostw Europy pomiędzy reprezentacją Polski i NRF.

Drużynę grającą w następujących składach: Polska: Szeja - Szymanowski, Ostafinski, Gorgon, Anczok - Sztoltsvik, Deyna, Blaut, Marks, Lubanski, Lato.

Polscy piłkarze, którym faworycy nie wróżyli w tym meczu sukcesu, przystąpili do gry bez najmniejszego kompleksu. Ku zasko-

czeniu kilkunastotysięcznej widowni już w pierwszych minutach nasi piłkarze stworzyli kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką Maiera.

W 6 minucie Deyna oddał silny strzał w lewy róg, który Maier wybił z najwyższym trudem na korner.

Po kwadransie wyrównanej gry przewagę uzyskali piłkarze NRF, których sprzyjał im silny wiatr.

Kontrataki podopiecznych trenera Górskiego były jednak bardzo niebezpieczne. W 20 minucie wspaniałym refleksem błysnął Marian Szeja, broniąc strzał Libudy z 3 metrów.

W minucie później o wios od utraty bramki byli gospodarze. Piękny strzał z woleja, jednego z polskich napastników, wzrostem cudem obronił Maier.

Polscy piłkarze mieli jeszcze kilkakrotnie szanse zdobyć bramkę. Najbliższym tego był Lato w 31 min. Maier nie dał się jednak zaskoczyć. Gospodarze

grał z wiatrem stworzyli równie wiele niebezpiecznych sytuacji na przedpolu polskiej bramki. Szeja spisywał się jednak znakomicie i w pięknym stylu obronił dwukrotnie strzały Muellera, Grabowskiego i Beckenbauera.

Po 45 min. wynik brzmiał 0:0. Pojedynkę toczyli się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Od ok. 10 min. zerwała się zadymka śnieżna, która towarzyszyła z małymi przerwami piłkarzom do końca spotkania.

Po przerwie Polacy ostro zaatakowali, ale w miarę upływu czasu przewaga piłkarzy NRF rosła. W 55 minucie tylko przytomność umysłu Gorgonia, który wyrbił piłkę z linii bramkowej, uratowała nas przed utratą bramki.

W 65 minucie Anczok doznał w starciu z Libudą kontuzji i został zniesiony z boiska. Zastąpił go Jerzy Wyrobek. W zespole NRF trener Schoen w miejsce Wimmera wprowadził Koeppla. Nadal trwało „oboleństwo” polskiej bramki.

Czas jednak biegł, a wynik wciąż pozostawał bez zmian. Stuprocentowa szansa zaprzepaścił w 76 minucie Grabowski, który małą przed sobą pustą bramkę z 4 metrów przestrzelił. W 85 minucie zmęczony Lato zastąpił Bronisław Bula. W ostatnich sekundach przed Polakami raz jeszcze otworzyła się szansa zwycięstwa. Nasi napastnicy zbyt długo jednak zwlekali ze strzałem i obrońcy NRF zażegnali niebezpieczeństwo.

Remis 0:0 w meczu z Polska zapewnił definitywnie drużynie NRF pierwsze miejsce w VIII grupie eliminacyjnej i awans do ćwierćfinałów mistrzostw Europy. Do zażegnania rozgrywek w tej grupie pozostał jeszcze w dniu 5 grudnia mecz Turcja - Polska w Ankarze. Wynik tego meczu nie będzie miał już wpływu na układ tabeli.

Oto aktualna sytuacja w grupie VIII:

1. NRF	10:2	10-2
2. Polska	6:4	10-5
3. Albania	3:9	5-10
4. Turcja	3:7	5-13

Specjalny wysłannik PAP red. Tadeusz Miedzianowski donosi: Piłkarze NRF należą do czołowej światowej, a ich zwycięstwo na stadionie X-lecia w Warszawie nad Polską 3:1 stawiało w zasadzie nasz zespół na straconej pozycji. Rzeczywistość okazała się inna. Chociaż mecz był niezwykle trudny, to jednak nasi piłkarze staneli tym razem na wysokości zadania. Nawiazali z renowanym przeciwnikiem równorzadną walkę, w której były okazy kłopoty, ale Polska jest trzecią drużyną świata.

W bardzo wyrównanym, grającym z poświęceniem zespole polskim, trudno jest kogoś wyróżnić. Wszyscy, albo prawie wszyscy, sniwali się bez zarzutu. Może okresami słabsze momenty mieli Bernard Blaut czy Deyna, może nie zawsze dokładnie podawali piłkę debiutant reprezentacji młody Ostafinski, ale w sumie reprezentacja Polski zaimponowała wymaganiom i wybrednej publiczności NRF. (ob)

„Sztorm” w PZZ

Na 9 miesięcy przed Olimpiadą w Polskim Związku Żeglarskim „sztorm”. Ostatnie spotkanie prezesów okręgów, trenerów i władz PZZ nie przyniosło żadnych konkretnych wniosków. Mówiono wiele o konieczności rozszerzenia kapitanatu, zmianie działalności, odważniejszych decyzjach co do startów młodzieży żeglarskiej.

Wiele gorzkich słów pada pod adresem trenerów. Polskie żeglarstwo dotychczas cierpi na brak fachowców, których niestety nie kształci np. AWF. Nowoczesny trener żeglarski, który po dorobku z matematyki, technologii, a przede wszystkim taktyki. Już dawno minęły czasy, gdy król żagla i profil kadłuba oceniano „na oko” i podobnie żeglowność. Mówił o tym sekretarz generalny PZZ - Wiesław Rogala, który po powrocie z regat o „Złoty Puchar Finna” i zapoznaniu się z amerykańską szkołą żeglarską postanowił zreformować stronę szkoleniową związku.

W pierwszych dniach grudnia żeglarze odbędą oboz kondycyjny. Później najbardziej utalentowani wyjadą (w pierwszych dniach marca) na treniny na Morze Śródziemne. Przygotowuje się ponadto bogaty kalendarz sportowy na pierwsze półrocze. (PAP)

Wierzę, że w najbliższym czasie żeglarstwo polskie przejdzie pod nową, bardziej nowoczesną formę. Wierzę, że w najbliższym czasie żeglarstwo polskie przejdzie pod nową, bardziej nowoczesną formę.

Brydźcy Wisły mistrzami Polski

Zakończyli się już rozgrywki I ligi brydża sportowego. Tytuł mistrzowski po raz drugi, wywalczył zespół krakowskiej Wisły.

Ostateczna tabela:	
1. Wisła	278 pkt.
2. Warszawianka	267 pkt.
3. Orzeł	262 pkt.
4. Piast Gliwice	249 pkt.
5. Neptun Gdańsk	232 pkt.
6. Górnik I Gliwice	218 pkt.
7. Budowlani Poznań	212 pkt.
8. Spójnia Warszawa	203 pkt.
9. Łączność W-wa	196 pkt.
10. WZGS Szczecin	184 pkt.
11. Związkowiec Wrocław	169 pkt.
12. Górnik II Bytom	146 pkt.

Ostatnie dwie drużyny spadają do II ligi a do ekstraklasz awansowały MKT Łódź i WKB Wrocław. Ponadto drużyny Łączności Warszawa i WZGS Szczecin rozegrają barażowy mecz o pozostanie w ekstraklasie z drużynami olsztyńskiej Warmii i rzeszowskiej Resovii w dniach 11-12 grudnia. PAP

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach piłkarskich na dzień 13/14 bm. stwierdzono:

Liga polska: 18 rozw. z 13 traf. - wygr. po 6.658 zł; 5.475 rozw. z 12 traf. - wygr. po 21 zł; 5.912 rozw. z 11 traf. - wygr. po 20 zł; 17.887 rozw. z 10 traf. - wygr. po 6 zł.

Liga angielska: 2 rozw. z 13 traf. - wygr. po 126.928 zł; 82 rozw. z 12 traf. - wygr. po 3.095 zł; 1.239 rozw. z 11 traf. - wygr. po 205 zł; 13.167 rozw. z 10 traf. - wygr. po 19 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 14 bm. stwierdzono: I losowanie: 8 rozw. z 6 traf. - wygr. po 437.254 zł; 5 rozw. z 5 traf. prem. - wygr. po 437.254 zł; 770 rozw. z 5 traf. zwłk. - wygr. po 4.900 zł; 22.634 rozw. z 4 traf. - wygr. po ok. 200 zł; 322.354 rozw. z 3 traf. - wygr. po 14 zł.

II losowanie: 3 rozw. z 5 traf. prem. wygr. po ok. 340.000 zł; 201 rozw. z 5 traf. zwłk. - wygr. po ok. 14.000 zł; 14.117 rozw. z 4 traf. - wygr. po ok. 300 zł; 256.996 rozw. z 3 traf. - wygr. po ok. 16 zł. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1971 r. zakończył po długich i ciężkich cierpieniach swój doczesny, pracowity i pełen poświęceń żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatus i dziadziś przeżywszy lat 55, śp.

ANTONI KACHLICKI

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu 19 listopada br. o godz. 13.30 w kościele parafialnym w Dopiewie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W nieutulonym żalu pogrążeni żona z dziećmi i wnukowie

Doplewo. 24383g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka

KATARZYNA ROZMIAREK

w wieku 87 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Winiary, ulica Piątkowska.

Z żalem zostają syn i córki

24453g

Dyrekcja, Grono Profesorskie, Komitet Rodzicielski i młodzież Technikum i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Poznaniu z głębokim żalem zawiadamiają, że dnia 15 listopada 1971 r. zmarła w Warszawie, długoletnia i zasłużona nauczycielka naszej szkoły, artysta plastyk, odznaczona Odznaką Honorową miasta Poznania

prof. WANDA

CHELMŃSKA-BOCZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 listopada 1971 r. w Warszawie na cmentarzu na Powązkach.

Pamięć o Niej i wdzięczność zostanie wśród nas. 24466g

GRAJĄC W „KOZIOŁKI” POMAGASZ SOBIE I MIASTU. K9004

Praca Nauka

Ekspedientkę, zatrudnię zaraz, na bardzo dobrych warunkach. Praca stała. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24392g.

Potrzebna zaraz krawcowa, dobra siła, konfekcja damska, dobry zarobek. Szczanieckiej 7a, w podwórzu. 24234g

Pracownika samotnego, starszego uczciwego - na gospodarstwo 6-hektarowe, blisko Poznania, z utrzymaniem, mieszkaniem zaraz przyjmie. Zgłoszenia Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 24382g

Udziele korepetycji z matematyki. Poznań, Słowackiego 48 m. 4 w godzinach wieczornych. 22952g

Samhocody

Octavię sprzedam. Tel. 31-607. 24184g

Z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam samochód L-MW 1800, rok 1967. Tel. 67-08-82, po godzinie 18. 24269g

Wartburg 312 Kombi - 52.000 zł, sprzedam. Parking Marcinkowskiego. 23979g

Wolę Gaz-24, fabrycznie nową, sprzedam. Oferty, szczegółowe „11646”. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K8861

Volvo - furgon PV - 445, sprzedam. Zgłoszenia: 23 Lutego 21 m. 8, tel. 530-94. 23105g

Lokale

M-2 z wkładem na M-4 w Lesznie - zamienię na M-3 w Poznaniu lub kupię 1-2-pokojowe mieszkanie samodzielne, własnościowe w Poznaniu. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1892p.

Sprzedam pawilon gastronomiczny, 100 m od plaży. Zofia Wawszczyńska, Świnoujście, ul. Żymierskiego 2 m. 5. 1888p

Wille, domy bliźniacze, domy jednorodzinne z ogrodami na różny przeznaczenie - w wielkim wyborze, w różnej cenie kupna - poleca Adamski - Poznań, Matejki 33a. Informacje bezpłatne. 24381g

Sprzedam 87 arów ziemi w Mosinie przy ulicy. Informacja: Mosina, ulica Czarnieckiego 9 m. 1. 24314g

Wózki dziecięce, najnowsze modele - poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy kat. IV, na nazwisko Czesław Polak i kartę rejestracyjną motocykla WSK nr PE 1953, nr silnika 863219. 1890p

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16. XI. 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie, bez słowa skargi zmarł przeżywszy lat 74 najukochańszy, pełen dobroci i pracowitości, opatrzony Sakramentami św., mąż, ojciec i dziadek, śp.

MIKOŁAJ ZABIELLO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. XI. 71 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżone w smutku i żalu żona, córka, wnuczki i rodzina

Poznań, ul. Bogusławskiego 14/5. K9024

Dnia 12. XI. 1971 r. zmarł tragicznie przeżywszy lat 33, nasz ukochany syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

HENRYK GRĄDZIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 16 listopada 1971 r. zginął śmiercią tragiczną najdroższy mąż, najtroskliwszy tatus przeżywszy lat 47

WIKTOR DUKAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z córkami

Poznań, Grochowska 40 m.16. 24467g

W dniu 15 listopada 1971 r., opatrzony Sakramentami św., zmarł w wieku lat 50, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, syn, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, śp.

LAMBERT KONIECZKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 22 m. 14. 24436g

WANDA BOCZKOWSKA

córka Józefa i Marii z Korwin-Szymanowskich, - artystka malarka, członek ZPAP odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania, zmarła po ciężkiej chorobie, dnia 15 listopada 1971 r. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19. VI. 1971 r. godz. 10 rano w kościele św. Karola Boromeusza, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu na Powązkach.

W ciężkim bólu pogrążona

córka i rodzina

24395g

Rzutrze KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Poznań, ul. Ratajczaka 46 - zatrudni natychmiast

3 DOSWIADCZONYCH, WYSOKO KWALIFIKOWANYCH INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH - z uprawnieniami na stanowiska samodzielnych KIEROWNIKÓW WIELKICH BUDÓW na terenie województwa poznańskiego.

5 WYSOKO KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH z wyższym wykształceniem na odpowiedzialne stanowiska w przedsiębiorstwie.

1 INSPEKTORA d/s INWENTARYZACJI z wykwalifikowaniem średnim oraz praktyką w tym zakresie

10 SZKŁARZY dla budów poznańskich i województwa poznańskiego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają: Dział Zatrudnienia oraz Sam. Sekcja Kadr PPBP Poznań, ul. Ratajczaka 46, pok. 16, 22. K8580

Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie - zatrudnią natychmiast lub w terminie do uzgodnienia:

3 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem na stanowiska kierownicze,

1 OFICERA POŻARNICTWA na stanowisko kierownicze

10 MAGAZYNIERÓW z praktyką,

10 PORTIERÓW,

10 SPRZĄTACZEK.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego WZOb. w Gnieźnie, ul. 22 Lipca 106, telefon 23-51. K8869

Przybyłaki się pies wyżył, szuka. Właściciela prosi się o zgłoszenie z dokumentami - Poznań, Dąbrowskiego 333. 24239g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22801g

Łodówki naprawiam. Tel. 31-607. 24185g

Cerownia artystyczna. Ła zarz, Engla 11. 23403g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22801g

Koldry wełniane, specjalność z przyn - szybko wykonuje Smoczyńska Kwiatowa 8. 23662g

ZDZISŁAW HYBSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 17 listopada 1971 r. przeżywszy lat 96, zasnął w Bogu, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek

MICHAŁ ŁAKOMY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 13 na Miłostowie (Główna).

Pograżona w żalobie

RODZINA

Dnia 16 listopada 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa mama, teściowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 85, śp.

ANIELA WIELOCH

z domu KOPICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa i rodzina

Poznań, Tęczowa 35. 24410g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1971 r. po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW PLUTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

Pograżona w smutku

RODZINA

Zalasewo, poczta Swarzędz. 24469g

Dnia 16 listopada 1971 r. zmarł nieoczekiwanie po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

WALENTY STOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

Pograżeni w smutku

córki, zięciowie i wnuki

Piła, ul. Wyrzyska 13. 24451g

Dnia 16 listopada 1971 r. zasnął w Bogu, przeżywszy 73 lata, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia,

BALBINA LAMCH

z domu JASKUŁA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Sobocie z domu żałoby Goleczewo, dnia 19 bm. o godz. 14.

W smutku pogrążona

RODZINA

24395g

AB: GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 274 (8627) 18 XI 1971

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna reka” (przedstawienie zamknięte). NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”. OPERA — g. 19 „Halka”. OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Jestem niewiernym mężem”. KOSCIAN: „Effi Briest”. KORNIK: „Z zimna krwi”. LESZNO: „Szerokość geograficzna zero”. NOWY TOMYŚL: „Nowa misja korsarza”. OBORNIKI: „Siedzący do pracy” i „Chłopek z Placu Broni”. SREM: „Kobieta kot”. SRODA: „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii”. SZAMOTULY: „Arabeska”. WĄGROWIEC: „Przed wojną”. WRZEŚNIA: „Grzech Azizy” i „Oliver”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Półwysep Bałkański — Jugosławia — Rumunia — Bułgaria”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.05 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać na świecie; 8.25 Poranek refren: 9 Dla kl. II i IV (jez. polski) Jesień; 9.20 Konc. rozrywkowy; 10.05 „Decyzja” fragm. pow.; 10.25 Koncert poranny; 10.50 Polski listopad; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) „W grama-dzie i w stolicy”; 11.20 Dedykujemy II zmianie — muzyka rozrywkowa; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojej nute grają i śpiewają zespoły regionalne; 13.40 Więcej, lepiej, tańiej; 14 Nie przemilczcie, nie zapomnieć — o Janie Lemaskim mówi H. Ładosz; 14.10 Marta Gozdecka i Teresa Hanastorska — graja utwory fortep. na 4 ręce; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opini ludzi partii; 16.15 J. F. Haendel — Concerto grosso D-dur op. 3 Nr 2; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17.25 Piosenka z rybka — kwadrans z dedykacją; 17.45 Sukces — reportaż; 17.50 Czego chętnie słuchamy; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej ławy; 19.30 Studio instrumentalne; 20.30 Fala 710: 20.35 Historia „No to co” — w piosence; 21 Aud. dokumentalna; 21.25 Wszelchnia pedagogiczna. Czerwone róże — felieton; 21.40 Listy z teatrów — „O Ju-liusz Osterwie”; 22.10 Kompozytor Twórczość — J. Brahms; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Archiwalne narażania zespołu nieżyjącego już murzyskiego klawirzysty Edmunda Halla; 23.30 Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydrński; 0.10 Program nocny z Rozłośni PR w Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.35.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Po jednej piosence; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Przewozy jesienne; 9 Sere-nady orkiestrowe; 9.35 Nie ma marzinesu; 10.05 W listopadowy dzień — graja polskie zespoły radiowe; 10.25 „Jak trza” szkice Jerzego Grzymkowskiego z tomu „Gdy byłem hutnikiem”; 10.45 Muzyka baletowa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Zespołu Benona Har-dego; 13.40 Prose mówić słuchamy — gawęda; 14.05 Gra i śpiewa zespół „Hungaria”; 14.30 Kronika kulturalna; 14.45 „Biełkita sztafeta”; 15 Z muzyki klasycznej; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i me-lo-die estrady; 17.55 Radiorexpress; 18.10 Przewozy jesienne; 18.20 Wi-dnokraj — wydarzenia, opinie, re-fleksje ze świata nauki; 19.15 Jezyk roślinki; 19.30 Muzyka rozryw-kowa; 19.52 P. Czajkowski — Eu-genisz Oniegin — opera; 22.33 Du-omery; 23.13 Wieczorna serenada.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocznik Stana Bo-rsa; 8.05 Mój magnetofon — aud. P. Kaczkowski; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Półtora paraska” — powieść; 9.10 Narodów, których nie było: Sonet — Opole; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Z nagrań Johana Wil-lamsa; 10 Co to znaczy „szada-da-ba-da”?; 10.15 N+T, czyli no-woczesność i technika; 10.35 Wszy-stko dla pań; 12.30 Za kierowni-cą; 13 Na katowickiej antenie; 15 Nie tylko o muzyce; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Czas terazniejsz i przeszły — aud. A. Maciejewski; 15.50 Jazz dla za-kochanych; 16.15 Biuro matrymo-nialne w piosence; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Półtora paraska” — powieść; 17.40 Aktualności pol-skiej piosenki; 18 Nieznane o zna-nych — saga rodu Kossaków; 18.35 Mój magnetofon; 19 Piosarz miesia-ca — Roman Bratny; 19.15 Muzycz-ne dwadzieścia Lidi Wysocickiej; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Deutsch im Funk — język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Porady sercowe w piosence; 21.20 Czoł-wię i jego zawod — nauczyciel — reportaż; 21.40 Gra i śpiewa Brian Auger; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Król Pasterz”; 22.08 Gwiazda sierdnia wczoraj; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Lal-

Usługi produkcyjne dla rolnictwa indywidualnego

Konferencja naukowa w MBM

Konferencja naukowa w kółku rolniczym? Rzecz to na ogół niespotykana. A jednak taka odbędzie się dzisiaj w siedzibie Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Podrzewiu w powiecie szamotulskim. Zjeżdżają na nią, oprócz przedstawicieli władz wojewódzkich, naukowcy i praktycy z dziedziny mechanizacji rolnictwa.

Jest to konferencja o zasięgu krajowym, zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, przy współudziale Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Bierze w niej udział około 150 specjalistów, zarówno z organizacji społeczno-rolniczych, instytucji administracyjnych, jak i przedsiębiorstw świadczących usługi dla rolnictwa.

Celem konferencji jest przedyskutowanie aktualnych zagadnień organizacyjnych dotyczących usług produkcyjnych, ze specjalnym uwzględnieniem mechanizacji rolnictwa indywidualnego. W referatach, opracowanych m. in. przez doc. dr K. Ratajczyka z WSR Poznań, mgr. M. Jurakowską-Skowronową z Instytutu Elektryfikacji Rolnictwa z Warszawy, doc. dr R. Skoczylasa z WSR Poznań, Jana Krawczyka — kierownika MBM, mgr F. Wojciechowskiego z Ministerstwa Rolnictwa, przedłożonych wcześniej uczestnikom konferencji, wysunięto szereg interesujących wniosków. Chodzi m. in. o jednolity cennik usług wykonywanych przez MBM, w oparciu o koszty własne, z bonifikatą dla usług produkcyjnych w rolnictwie. Proponuje się wprowadzić rozliczenie amortyzacji proporcjonalnie do rocznego wykorzystania sprzętu. Zwraca się uwagę na potrzebę usprawnienia systemu rocznego planowania prac, co ułatwiłoby zawieranie umów kompleksowych. Wsuwa się postulat dostatecznego zaopatrzenia MBM w sprawnie działający i przystosowany do potrzeb indywidualnych gospodarstw sprzęt maszynowy i części zamienne, a także doinwestowania MBM w zakresie zaplecza i sprzętu. Pod adresem przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa kieruje się wniosek o rozwinięciu i

doskonaleniu usług związanych z mechanizacją hodowli. POM-y winny w większym niż dotychczas zakresie instalować urządzenia, dokonywać na praw, a także udzielać fachowego doradztwa techniczno-produkcyjnego, zwłaszcza w gospodarstwach specjalizujących się w hodowli.

Dyskusja, jaka niewątpliwie rozwinie się wokół tych spraw, pozwoli sformułować program i kierunki usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego w zakresie mechanizacji (emp)

Zgodna koegzystencja



CAF — Uchymiak

Wrzesińscy ZMS-owcy przed konferencją powiatową

ZMS-owcy wrzesińscy przygotowują się do IX Konferencji Powiatowej, która odbędzie się 24 bm. Odbity się już we wszystkich kółach zebrania. Dokonano analizy pracy, opracowano i przyjęto programy działań, wyraźnie określono wzrastające wymogi ideowo-wychowawcze szeregowego członka i aktywisty.

W środowisku wrzesińskiej młodzieży pracującej działa 39 kół, pozostałe 27 to koła szkolne. W sumie organizacja ta zrzesza 1556 członków, których na konferencji reprezentować będzie 70 delegatów. Organizacja czynnie włączyła się do ogólnokrajowej dyskusji przedzjazdowej. Wyrazem tego są liczne meldunki złożone w Zarządzie Powiatowym, m. in. od Zarządu Zakładowego przy Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek o przepracowaniu 180 roboczo-godzin przy budowie ośrodka rekreacyjnego nad Wartą; od Zarządu Szkolnego przy Technikum Mechaniczno-Elektrycznym i Przyzakładowej Szkole Zawodowej (Tonsil) o zniwelowaniu terenu przeznaczanego na plac zabaw dla dzieci; od 39 ZMS-owców z „Tonsilu” przepracowało przy okazji pobytu w Warszawie 97,5 roboczo-godzin przy budowie Zamku.

Według oceny ZP ZMS do

Z dyskusji przedzjazdowej

Człowiekowi pracy dla wygody

W dyskusji przedzjazdowej toczącej się w zakładach pracy, w organizacjach partyjnych i związkowych, szczególnie wiele uwagi poświęca się warunkom pracy i odpoczynku załóg. Odżywa sprawa składanych wniosków, których w poprzednim okresie czasu nie zdołano jeszcze załatwić.

W przemyśle spożywczym, reprezentowanym przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, złożono w poprzednich latach 372 wnioski z Wielkopolski. Większość, bo 630 wniosków, było zaadresowanych do kierownictwa zakładów pracy i z tych zdołano zrealizować 605 wniosków. Spowodowało to znaczną poprawę warunków pracy załóg, szczególnie w zakresie urządzeń sanitarnych, socjalnych, bhp i kulturalnych. Powstały

liczne kioski spożywcze, stołówki, jadalnie, świetlice i kluby.

Z 15 wniosków skierowanych pod adresem władz wojewódzkich zrealizowano 13. Jak nas poinformował sekretarz Zarządu Okręgu Związku, Kazimierz Różański, udzielono wyższej niż w ubiegłym roku dotacji zakładom pracy na wyposażenie w urządzenia socjalne i kulturalne, przyznając im dodatkowo 3,4 mln zł. Załatwiono dodatkowe etaty dla służby zdrowia w przychodniach międzyzakładowych, jak np. w Opalenicy, gdzie powstała przychodnia międzyzakładowa dla Cukrowni, POM i ZREMB, poza tym również dla przychodni na ostrowskiej Rzeźni, SPOMASZ w Gnieźnie, Zakładów Mięśnych w Kaliszu. Czynniki starania o przydzielenie lekarza dla Zakładów Zbożowo-Młynarskich w Lesznie. Pozostaje do załatwienia sprawa przekazania Ośrodka Wczasowego Cukrowni Gostyni w Łoniewie pod administrację FWP.

Na 27 wniosków skierowanych do władz centralnych, załatwiono do tej pory 18, m. in. w sprawie premiowania i wynagradzania pracowników, wydawania gorących posiłków pracownikom zatrudnionym w wolnym powietrzu. Pracownikom fizycznym przyznano 2 dni płatne w ciągu roku za opiekę nad dziećmi, zrównując je w prawach z pracownikami umysłowymi. Uchyłono przepis zabraniający dopłacania za przejazd do pracy autobusami. W przemyśle mięsny i chłodniczy wprawdono posiłki regeneracyjne.

W toku dyskusji przedzjazdowej, obok wniosków w sprawie uregulowania wynagrodzeń, zaktualizowania układów zbiorowych i taryfikatorów kwalifikacyjnych, wysunięto szereg wniosków żywo nurtujących środowiska pracowników zakładów pracy, można było przeznaczyć również na remonty mieszkań, gdyż do tej pory to uprawnienie ma jedynie spółdzielczość mleczarska. Dalszego upowszechnienia wymaga sprawa budownictwa międzyzakładowego, gdyż przemawiają za tym dobre doświadczenia, jak np. w wypadku budowy wspólnego bloku przez dwa zakłady w Kościanie: Rzeźnię i Wytwórnię Wyrobów Tytoniowych. Podobne komasowanie środków na budownictwo mieszkaniowe konieczne jest w Kaliszu, Koninie i Ostrowie.

Wart uwagi jest postulat budowy hoteli robotniczych w przemyśle spożywczym, przede wszystkim w Gostyniu i Kościanie, gdyż za dowód pracowników płaci się tam po pół miliona złotych rocznie. Natomiast kwatery prywatne są bardzo kiepskie. Przemawia za tym praktyka już istniejących hoteli robotniczych w Gnieźnie i Szamotulach.

Inne wnioski dotyczą zasilków chorobowych dla pracowników fizycznych, zmniejszenia stawek przy odpłatności za wczasy, podniesienia stawek wyższemu kółu na kolo-niach dla dzieci, uregulowania diet dla osób delegowanych, wynagrodzeń uczniów w szkołach przemysłu spożywczego,

odbywających praktyki zakładowe. Załatwienia — zdaniem wnioskodawców — wymaga też sprawa dodatków za pracę uciążliwą i szkodliwą dla zdrowia.

Przemysł spożywczy Wielkopolski, nie tylko w dyskusji, lecz czynem popiera program partii, wykonując przed terminem roczne plany produkcyjne, jak np. Poznańskie Zakłady Ziarniskie „Herbapol” czy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ”. Pracownicy przemysłu spożywczego i cukrowniczego realizują czynny produkcyjny wartości 187 537 000 złotych podjęte dla uczczenia VI Zjazdu PZPR. Ponadto wykonują też czynny społeczny, których wartość opiewa na 1 430 500 zł. Przyczynia się to do poprawy warunków pracy załóg i ich odpoczynku oraz zaspokajania aspiracji kulturalnych w oświe-ranych tą drogą placówkach. (emp)

„Biała niedziela” w RSP

Pracownicy Szpitala Powiatowego w Obornikach podjęli niedawno zobowiązanie przebadania w czynnie społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Powiatowy Związek RSP wyznaczył trzy spółdzielnie najbardziej potrzebujące usług lekarzy z uwagi na ich duże oddalenie od najbliższych ośrodków zdrowia. Odwiedziły je ekipy złożone z lekarzy chirurgów, internistów, ginekologów, stomatologów i pediatrów oraz personelu pomocniczego.

Lekarze i pielęgniarki mieli pełne ręce roboty; oprócz sprawdzenia ogólnego stanu zdrowia wiele osób skierowano na badania specjalistyczne, niektórym wydano skierowania na leczenie szpitalne, na miejscu wypisywano też recepty. Ponadto ogłoszono kilka pogadanek profilaktycznych o pielęgnacji i żywieniu niemowląt oraz o higienie w gospodarstwie rolnym i bhp w rolnictwie. (bop)



REMONTY PRZEBIEGAJĄ SPRawnIE

SRODA. Dobiega końca remont zabytkowych obiektów na wyspie Edwarda w Zaniemyślu; zbudowano też nowy prom, którym w przyszłym sezonie turystycznym będą dojeżdżać na wyspę wycieczkowi-cze. Do końca br. Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Środzie zakończy remont budynku średniego Domu Kultury. Na ukończeniu jest również adaptacja budynku przeznaczanego na zakład przemysłu metalowego w Kostrzynie Wlkp. W br. Spółdzielnia oddała już do użytku budynek „Domu Strażaka” w Dominowie, budynek pralni bielizny w Środzie oraz magazyn materiałów budowlanych w Środzie. Jeszcze w br. na tym terenie zostanie zbudowana wiata na materiały budowlane drzewne. (rk)

MISTRZOWIE WIEDZY ROLNICZEJ

OBORNIKI. Ponad 120 dziewcząt i chłopców pracujących w rolnictwie uczestniczyło w Powiatowym Zlocie Gospodarczym młodzieży wiejskiej. Jedną z jego imprez był powiatowy finał olimpiady wiedzy rolniczej, będącej podsumowaniem szkolenia w zespołach przysposobienia rolniczego.

Tytuł powiatowego mistrza wiedzy rolniczej zdobył Wiesław Zając z Grudny (gromada Parkowo), wyprzedzając Ryszarda Kuźniaka z Osowa Nowego (Popówko) i Janę Stachowiak z Rożnowa (Oborniki-Północ). Organizatorzy zlotu — ZP ZMW, Powiatowy Związek Kółek Rolniczych i Powiatowa Rada Przysposobienia Rolniczego, ufundowali dla uczestników olimpiady nagrody rzeczowe. (bop)

O BEZPIECZEŃSTWIE NA DROGACH

ROGOŹNO. Poważny odsetek spraw wpływających każdego roku do obornickiego Kolegium Karno-Administracyjnego, stanowią wy-kroczenia drogowe. Dlatego też roz-winięto akcję zapobiegawczą kół-ro-liczych elementem głównym są roz-prawy publiczne. Ostatnio odbyło się wyjazdowe posiedzenie Kole-gium w Technikum Rachunkowoci Rolnej w Rogoźnie. Rozpatrzo-no na nim trzy wnioski o ukaranie za nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Sprawców ukarano wy-sokimi grzywnami. (bop)

Z Rogoźna

Pouczające spotkanie z przeszłością

Młodzież Technikum Rolnego w Rogoźnie znana jest z inicjowania wielu ciekawych akcji o charakterze wychowawczym. Niedawno np. postanowiła zorganizować wystawę staroci, obrazujących pracę, naukę i rozrywkę na przełomie XIX i XX wieku. Rozpoczęła więc w swoich rodzinnych miejscowościach poszukiwania ciekawych przedmiotów z tego okresu.

Wynikiem tego jest otwarta ostatnio w holu szkoły interesująca wystawa. Prezentowane eksponaty zgrupowano w kilka działów: gospodarstwo domowe, narzędzia pracy rol-

ników, literatura, numizmatyka, muzyka. Obejrzać można m. in. żelazko z duszą, samowary, zgrzebła do cesania lnu, kołowrotek. Jest też „podręcznik szczęścia domowego”, zawierający dokładny wykład o gospodarstwie domowym; ponadto wystawiony jest bogaty zbiór starych książek, kolekcja dawnych monet, a zadumę i uśmiech wywołuje wśród zwiedzających kilka za-pomnianych już gramofonów. Do najciekawszych eksponatów zaliczyć także trzeba świadectwo ukończenia I klasy I-um w Tarnowie z 1872 r., na którym widnieją oceny m. in. z pilności, obyczajów i postępu. (bop)

Sygnaly czytelników

Od dłuższego czasu nie palą się światła na ulicach w Koźminie Wlkp. między innymi na bardzo ruchliwych ulicach: Klasztornej, Poznańskiej i wielu innych.

...i odpowiedzi

Zakład Energetyczny Poznań-Teren informuje, że naprawił zegar sterujący oświetleniem w Peenie (pow. Srem).

ka”: 22.45 Fortepianowe impresje Charlie Mingusa; 23 Swoje ulubio-ne wiersze recytuje Joanna Miodlewska; 23.05 Collegium Warszawskie; 23.50 Świeża Nana Mouskouri i zakończenie pr. III; 24 Wiadom. Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych; 9.55—10.20 — Język polski (kl. VI) — W. Katajew: „Samotny błąd” żagiel; 12.45—13.20 — Język polski (kl. I—IV lic.); „Satyra i żart w poezji”; 13.50—14.20 — Mechanizacja rolnictwa: „Układ chłodniczy silników spalinowych” — cz. II; 14.35—15.05 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Geometria wykresów (I rok); Elementy równoległa i prostopadła”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Ekrany z bratkiem” oraz film z serii: „Niewiarygodne przy-godwy Marka Pięguśa”; 17.40 — Ma-gazyn ITP; 17.55 — „Stawka na postępek”; 18.25 — „W zielonym obiektywie”; 18.45 — Dialogi historyczne; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Przypomniany, radimym”; 20.10 — Teatr „Kobra”; 20.15 — Francis Dugbridge: „W biały

PIĄTEK — PROGRAM I: 8—8.35 — TV Kurs Rolniczy — Dla agromi i zootechniki: „Organizacja produkcji bydła rzeźnego”; 8.35—9.40 — „Pechowy dzień”; 9.40—10.10 — „Zajęcia techniczne (kl. VIII)”; „Jak obrabiać książki”; 10.55—11.30 — Język polski (kl. II lic.); 11.30 — Sio-wacki; „Kordian”; 11.55—12.25 — Wychowanie plastyczne (kl. VII i VIII) — Xawery Dunikowski; 12.45—13.20 — Język polski (kl. I—IV lic.); 13.20 — „Satyra i żart w poezji”; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Pojęcie funkcji” oraz „Własności funkcji”; cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”; 17.10 — „Nie tylko dla pań”; 17.30 — Magazyn medyczny; 18 — „Kronika i Aktu- alności”; 18.20 — „Gramy o tele-wizor”; 18.20 — teleturniej; 18.40 — „Kraj — twórczyni społeczno-polityczna”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Sprawozdanie z między-państwowego meczu bokserkiego Polska — Anglia; 22.20 — Dziennik; 22.50—23.55 — Politechnika (powt.).